

KE ZAPEWNIŁA, ŻE BĘDZIE MONITOROWAĆ WDROŻENIE DYREKTYWY DOTYCZĄCEJ NORD STREAM 2

KE zapewniła w piątek, że będzie monitorować wdrożenie przez państwa członkowskie dyrektywy gazowej, która dotyczy gazociągu Nord Stream 2. To reakcja na informacje podane przez niemieckiego "Bilda", że partie rządzące w Berlinie chcą rozwodnić zapisy prawa UE.

Dyrektywa gazowa UE, która została znowelizowana w tym roku, zakłada, że operator gazociągu musi być niezależny od dostawcy gazu. Zmiana, która rozciągała te przepisy na podmorskie części gazociągów na terytorium UE, obejmuje też firmy spoza Wspólnoty, czyli m.in. rosyjski Gazprom.

Niemiecki tabloid "Bild" napisał w środę, że niemieckie partie koalicyjne CDU/CSU i SPD chcą tak wdrożyć przepisy, by Gazprom nie został nimi objęty. Dyrektywa nie obejmuje gazociągów, których budowa została ukończona przed 23 maja 2019 roku. Ten właśnie zapis - jak podała gazeta - został jednak usunięty z projektu ustawy implementującej, przygotowanego przez partie tworzące niemiecki rząd. Słowo "ukończone" zamieniono tam na "trwające".

"UE ma jasne zasady, które dotyczą wszystkich gazociągów wykorzystywanych do importowania gazu na europejski rynek. Do państw członkowskich należy wdrożenie dyrektywy gazowej do krajowego prawa. Jak zawsze, nie będziemy komentować żadnych projektów (...), ale jak w przypadku każdej dyrektywy Komisja będzie monitorować krajową transpozycję przepisów we wszystkich 28 państwach członkowskich i reagować, jeśli byłby niezgodności z prawem UE" - powiedziała na konferencji prasowej w Brukseli rzeczniczka Komisji Mina Andreewa.

Po wdrożeniu przez państwa członkowskie przepisów dyrektywy gazowej, jeśli KE uznałaby, że któreś z nich nie zrobiłby tego w odpowiedni sposób, wszczyna postępowanie, a w ostateczności może skierować sprawę do Trybunału Sprawiedliwości UE.

Nord Stream 2 to projekt liczącej 1 200 km dwunitkowej magistrali gazowej prowadzącej przez Bałtyk, z Ust-Ługi w Rosji do Greifswaldu w Niemczech, o mocy przesyłowej 55 mld metrów sześciennych surowca rocznie. Gazociąg miał być gotowy do końca 2019 roku, jednocześnie Rosja zamierzała znacznie ograniczyć przesyłanie gazu tranzytem rurociągami biegnącymi przez terytorium Ukrainy.

Budowa NS2 opóźniła się jednak, bo Dania dopiero pod koniec października wydała zezwolenie na ułożenie rurociągu w swoich wodach. Przewiduje się, że inwestycja zostanie zakończona prawdopodobnie w połowie 2020 roku.